

Sygn. akt: I C 359/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M. (1) i A. Z.**

przeciwko **J. Z.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. utrzymuje w mocy wyrok zaoczny z dnia 7 marca 2015 r. w części:

- obejmującej orzeczone w pkt. I obowiązek nakazujący pozwanemu opublikowania w ramce, czcionką rozmiaru 24, na pierwszej stronie czasopisma (...), (...), Gazeta (...), a także na głównej stronie portalu internetowego (...) (w tym przypadku przez okres jednego miesiąca), oświadczenia następującej treści:

1. „w związku z artykułem, który ukazał się w czasopiśmie (...) w dniu (...) r. pt. (...) oświadczam, że zamieszczone w nim informacje, naruszające dobre imię A. Z., sugerujące, iż zatrudnienie żony A. Z. miało rzekomo miejsce w związku z pełnieniem przez niego mandatu radnego, jak również, że A. Z. wraz z innymi osobami miał przygotowywać paszkwile zniechęcające do głosowania na A. S. w Urzędzie Miasta w P. na koszt mieszkańców, są nieprawdziwe. W związku z powyższym wyrażam ubolewanie, że artykuł o tej treści ukazał się na łamach prowadzonej przeze mnie gazety i przepraszam Pana A. Z., Redaktor Naczelny J. Z.”,

2. w związku z artykułem, który ukazał się w czasopiśmie (...) w dniu (...) r. pt. (...) oświadczam, że zamieszczona w nim informacja, sugerująca, iż Pan J. M. (1), kosztem Gminy P. czerpał apanaże u boku burmistrza J. A., jak również, że J. M. (1) wraz z innymi osobami miał przygotowywać paszkwile zniechęcające do głosowania na A. S. w Urzędzie Miasta w P. na koszt mieszkańców, są nieprawdziwe. W związku z powyższym wyrażam ubolewanie, że artykuł o tej treści ukazał się na łamach prowadzonej przeze mnie gazety i przepraszam Pana J. M. (1), Redaktor Naczelny J. Z.”,

- w części zasądzającej w pkt. II od pozwanego na rzecz powoda A. Z. kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł,

- w części zasądzającej w pkt. III od pozwanego na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł,

- w części zasądzającej w pkt. IV od pozwanego na rzecz powoda A. Z. kwotę 1.385 (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w części zasądzającej w pkt. V od pozwanego na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 905 (dziewięćset pięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. w pozostałym zakresie wyrok zaoczny uchyla i powództwo oddala,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 220 zł 65 gr (dwieście dwadzieścia złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych ze Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 359/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przez J. M. (1) i A. Z. w dniu 26 czerwca 2015 r. powodowie żądali nakazania pozwanemu J. Z. opublikowania w wydawanej przez niego gazecie (...), a także „Tygodniku P., portalu internetowym (...) oraz Gazecie (...) w ramce o rozmiarze czcionki nr 24, na pierwszej stronie ww. gazet oraz na głównej stronie portalu internetowego (...), pisemnych oświadczeń o następującej treści:

1) w związku z artykułem, który ukazał się w czasopiśmie (...) w dniu (...) r. pt. (...), oświadczam, że zamieszczone w nim informacje, naruszające dobre imię A. Z., a mianowicie sugerujące, iż Pan A. Z. kosztem Gminy P. czerpał apanaże u boku burmistrza J. A., insynuacje, że pobierał wynagrodzenie za pełnienie funkcji likwidatora stowarzyszenia (...), że zatrudnienie żony A. Z. miało rzekomo miejsce w związku z pełnieniem przez niego mandatu radnego, że będąc przewodniczącym Zarządu Związku (...) swoimi działaniami spowodował, że z doskonałego projektu turystycznego została wydmuszka nie warta funta kłaków, jak również, że A. Z., J. M. (1) oraz M. S. mieli przygotować paszkwile zniechęcające do głosowania na A. S. w Urzędzie Miasta w P. na koszt mieszkańców, są nieprawdziwe. W związku z powyższym wyrażam ubolewanie, że artykuł o tej treści ukazał się na łamach prowadzonej przeze mnie gazety i przepraszam Pana A. Z., Redaktor Naczelny J. Z.”,

2) w związku z artykułem, który ukazał się w czasopiśmie (...) w dniu (...) r. pt. (...), oświadczam, że zamieszczone w nim informacje, a mianowicie sugerujące, iż Pan J. M. (1) kosztem Gminy P. czerpał apanaże u boku burmistrza J. A. jak również, że A. Z., J. M. (1) oraz M. S. mieli przygotować paszkwile zniechęcające do głosowania na A. S. w Urzędzie Miasta w P. na koszt mieszkańców, są nieprawdziwe. W związku z powyższym wyrażam ubolewanie, że artykuł o tej treści ukazał się na łamach prowadzonej przeze mnie gazety i przepraszam Pana J. M. (1), Redaktor Naczelny J. Z.”.

Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu (...) r. na łamach czasopisma lokalnego (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”, który w swojej treści zawierał nieprawdziwe twierdzenia. Odpowiedzialności pozwanego J. Z. powodowie upatrywali w konstrukcji odpowiedzialności autora, redaktora lub innej osoby, która spowodowała opublikowanie artykułu.

Powodowie podnieśli, że informacje zawarte w publikacji na ich temat były nieprawdziwe i zmierzały do sensacyjności artykułu. Wskazali, że przedmiotowa publikacja naruszyła ich dobra osobiste w postaci dobrego imienia oraz zaufania społecznego (k. 3-7).

Pozwany nie stawił się na rozprawę w dniu 14 grudnia 2015 r. i 22 lutego 2016 r. Nie ustosunkował się do pozwu w zakreślonym przez Sąd terminie, pomimo prawidłowego doręczenia pozwu i zawiadomienia o rozprawie (k. 58, 61, 78, 80).

W dniu 7 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał wyrok zaoczny którym nakazał pozwanemu opublikowanie w ramce, czcionką rozmiaru 24, na pierwszej stronie czasopism (...), (...), Gazeta (...), a także na głównej stronie portalu internetowego (...) oświadczeń następującej treści:

1. „w związku z artykułem, który ukazał się w czasopiśmie (...) w dniu (...) r. pt. (...) oświadczam, że zamieszczone w nim informacje, naruszające dobre imię A. Z., sugerujące, iż Pan A. Z. czerpał apanaże u boku burmistrza J. A., insynuacje, że pobierał wynagrodzenie za pełnienie funkcji likwidatora Stowarzyszenia (...), że zatrudnienie żony A. Z. miało rzekomo miejsce w związku z pełnieniem przez niego mandatu radnego, że będąc Przewodniczącym

Zarządu Związku (...) swoimi działaniami spowodował, że z doskonałego projektu turystycznego została wydmuszka nie warta funta kłaków, jak również, że A. Z. wraz z innymi osobami miał przygotowywać paszkwile zniechęcające do głosowania na A. S. w Urzędzie Miasta w P. na koszt mieszkańców, są nieprawdziwe. W związku z powyższym wyrażam ubolewanie, że artykuł o tej treści ukazał się na łamach prowadzonej przeze mnie gazety i przepraszam Pana A. Z.. Redaktor Naczelny J. Z.”,

2. „w związku z artykułem, który ukazał się w czasopiśmie (...) w dniu (...) r. pt. (...) oświadczam, że zamieszczona w nim informacja, sugerująca, iż Pan J. M. (1) kosztem Gminy P. czerpał apanaże u boku burmistrza J. A., jak również, że J. M. (1) wraz z innymi osobami miał przygotowywać paszkwile zniechęcające do głosowania na A. S. w Urzędzie Miasta w P. na koszt mieszkańców, są nieprawdziwe. W związku z powyższym wyrażam ubolewanie, że artykuł o tej treści ukazał się na łamach prowadzonej przeze mnie gazety i przepraszam Pana J. M. (1). Redaktor Naczelny J. Z.”.

Ponadto w wyroku zaocznym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia i obciążył pozwanego kosztami procesu na rzecz każdego z powodów w kwocie po 1.810 zł. Wyrok opatrzone rygiorem natychmiastowej wykonalności (k. 86).

W ustawowym terminie pozwany złożył sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym wniósł o uchylenie wydanego wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności.

Argumentując swoje stanowisko wskazał, że powództwo jest bezpodstawne, a pozwany w ramach działalności publicznej wyraził krytykę niezgodności działania z powszechnie przyjętymi standardami. Publikacja materiałów krytycznych służy realizacji zadań wynikających z prawa prasowego i urzeczywistnia podmiotowe prawo obywateli do ich rzetelnego informowania. Informacje zawarte w spornym artykule znajdowały potwierdzenie w rzeczywistości, a mianowicie, że powód A. Z. w kadencji 2010-2014 pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji (...), (...), Ochrony (...), (...), dzięki czemu jego dieta była wyższa od diety radnego bez takiej funkcji, a funkcję tę otrzymał dzięki popieraniu ówczesnego burmistrza. Bez zgody burmistrza i jego poparcia nie zostałby wybrany na przedstawiciela Związku (...). Ponadto faktem jest drukowanie materiałów wyborczych szkalujących A. S. jako kandydata na burmistrza P. z wykorzystaniem logo komitetu (...) oraz akcji „Masz głos masz wybór”. W tej sprawie toczy się postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Elku (I Ds. 618/15) i Prokuraturę Okręgową w Radomiu (V Ds. 54/15) (k. 104-106).

Po złożeniu sprzeciwu w dniu 2 maja 2016 r. Sąd zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności nadany wyrokowi zaocznemu wydanemu przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 7 marca 2016 r. i uchylił klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem tegoż Sądu z dnia 15 marca 2016 r. (k. 119-120).

W odpowiedzi na sprzeciw, powodowie w całości podtrzymali żądanie pozwu (k. 138).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany jest redaktorem naczelnym miesięcznika społeczno-informacyjnego (...), a także jego wydawcą i autorem. W miesięczniku tym ukazał się artykuł pt. „(...)?”. Czasopismo jest bezpłatne. Artykuł był roznoszony po mieście i wrzucany do skrzynek pocztowych.

(przyznane - wyjaśnienia pozwanego z dnia 26 lipca 2016 r. godz. 00:05:36, dowód: kserokopia artykułu prasowego k.13 i 22, sprzeciw pozwanego k. 104-106, , zeznania powoda J. M. (2) k. 153, zeznania powoda A. Z. k. 154)

Powód J. M. (1) z zawodu jest technikiem ekonomistą. W latach 1998-2002 i 2006-2015 pełnił funkcję radnego powiatu (...). Był również przewodniczącym rady powiatu. Nie zasiadał we wspólnych gremiach z J. A.. Był przedstawicielem struktur (...)u w P.. Od (...)r. jest posłem na sejm.

(dowód: przesłuchanie powoda J. M. (1) k. 152-153)

Powód A. Z. z zawodu jest nauczycielem. Jego żona została zatrudniona w Urzędzie Miejskim w P. we wrześniu 2007 r. Początkowo była zatrudniona na zastępstwo, następnie na czas określony, a od 1 kwietnia 2008 r. na czas nieokreślony na stanowisku podinspektora. Została zatrudniona przez ówczesnego burmistrza J. A..

Powód A. Z. w latach 2010-2014 był członkiem rady miejskiej w P., do której dostał się z ramienia partii (...). Z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie około 1.100 zł miesięcznie. W tym czasie burmistrzem P. był J. A.. Powód był przewodniczącym Komisji Oświaty i członkiem Komisji Budżetu w radzie miejskiej. Z wyboru tej rady był jej przedstawicielem w Związku (...). Od maja 2012 r. był przewodniczącym zarządu tego związku. Nie otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenia. Obecnie związek ten nadal istnieje, a jego zadaniem jest organizacja prac mających na celu pozyskanie funduszy na zagospodarowanie brzegów P. i N. oraz promocja szlaku turystycznego P.-N..

Od maja 2012 r. powód A. Z. pełnił funkcję likwidatora Stowarzyszenia (...). Na tę funkcję wskazał go starosta powiatu (...) po uprzedniej aprobacie członków tego stowarzyszenia. Celem likwidatora było rozwiązanie stowarzyszenia. W związku z tą funkcją nie pobierał żadnego wynagrodzenia. Jest animatorem (...).

W 2016 r. został wybrany na dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w P..

J. A. pełnił funkcję burmistrza w latach 2006-2010 i 2010-2014. Miał własne ugrupowanie pod nazwą „Porozumienie społeczna J. A.”, z którego byli wybierani członkowie rady. W P. w tym okresie było 21 radnych.

(przyznane: zeznania powodów k. 152-154, kserokopie umów o pracę żony powoda A. Z. k. 18, 19, 20, zaświadczenie o wybraniu A. Z. na Radnego Gminy P., postanowienie SR w Olsztynie w sprawie OL.VIII NS-REJ.KRS/(...) k. 15-16, obwieszczenie Wojewody (...)- (...) z dnia 12 października 2010 r. w sprawie ogłoszenia statutu Związku (...) z siedzibą w P. k. 9-11, wypowiedź pozwanego z dnia 26 lipca 2016 r. godz. 00:32:22, zeznania świadka J. P. z dnia 22 lutego 2016 r. k. 80, świadka G. P. k.81)

W 2015 r. odbyły się wybory samorządowe. Nowym burmistrzem został A. S..

(dowód: znane z urzędu)

W marcu 2015 r. został opublikowany przez pozwanego w miesięczniku społeczno-informacyjnym (...) artykuł pt. „(...)?”. Artykuł nawiązuje do odezwy powodów, którzy w wyborach samorządowych popierali byłego burmistrza J. A.. W odezwie określili go jako tego, któremu bliskie są takie wartości jak Bóg, Honor, Ojczyzna.

W artykule pozwany zwracając się imiennie do powodów pytał „gdzie podział się (...) honor, który tak dumnie na sztandarach nieśli przedstawiciele (...)u. Czy honorem było drukowanie paszkwili zniechęcających do głosowania na A. S. (...). Czy może honorem był druk tych materiałów w Urzędzie Miejskim w P. za pieniądze mieszkańców? Staram się zrozumieć Wasz ból panowie z powodu straconej szansy wyciskania Gminy jak gąbki.” W publikacji pozwany zarzuca powodom otrzymywanie „apanażu dzięki zasiadaniu u boku A.. Podnosi, że nie przez przypadek w Urzędzie Miejskim w P. pracę znalazła żona ówczesnego radnego A. Z., a on sam został likwidatorem stowarzyszenia (...) i przewodniczącym Zarządu Związku (...), gdzie swoimi działaniami spowodował, że z doskonałego projektu turystycznego została wydmuszka nie warta funta kłaków”. Jako ilustrację przedmiotowego artykułu umieszczono przedruk ulotki zawierającej logo partii politycznej (...), zwrot: „(...) mówi NIE !!! A. S.” oraz logo koalicji „masz głos masz wybór”. Koalicja ta skupia kilkanaście opiniotwórczych organizacji pozarządowych, które wspólnie działają na rzecz zwiększenia udziału obywateli w wyborach.

(bezsporne - wyjaśnienia pozwanego z dnia 26 lipca 2016 r. godz. 00:05:36, dowód: artykuł k. 13, 22,)

Artykuł ten był szeroko komentowany na forach internetowych Gazety (...), P. (...) i P., a powodowie musieli odpowiadać na pytania związane z tą publikacją. Temat drukowania materiałów wyborczych z użyciem sprzętu znajdującego się w Urzędzie Miejskim w P. był poruszany między innymi w Telewizji (...), (...).com.pl, Radio (...).pl.

(dowód: przesłuchania powodów k. 152-154, zestawienie wypowiedzi medialnych w sprawie drukowania sporządzone przez pozwanego k. 110)

Pismem z dnia 17 marca 2015 r. powodowie wezwali pozwanego do niezwłocznego usunięcia skutków naruszenia ich dóbr osobistych poprzez złożenie stosownego oświadczenia.

(dowód: kserokopia wezwania do usunięcia skutków naruszenia k. 12, potwierdzenie nadania przesyłki k. 14)

Powyższe wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powództwo okazało się w całości zasadne, co do żądania przeproszenia J. M. (1), w części co do przeproszenia A. Z., a także w połowie zasadne co do zadośćuczynienia. Skutkowało to utrzymaniem w części zapadłego w sprawie wyroku zaocznego, uchyleniem go w pozostałym zakresie i oddaleniem powództwa co do reszty żądań.

W związku z tym, że powodowie nie odwołali się od wyroku zaocznego, to zgodnie z treścią art. 347 k.p.c., zawarte w nim rozstrzygnięcie było punktem odniesienia dla ostatecznego orzeczenia w tej sprawie.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa w zakresie żądania opublikowania sprostowania ujętego w pkt. 1 pozwu, zaznaczyć trzeba, że strona powodowa wskazała, że podstawą jej roszczenia w tym zakresie są przepisy prawa prasowego. Poza sporem było również, że przed wytoczeniem powództwa pozwany otrzymał wezwanie do opublikowania sprostowania, na co nie zareagował.

Stosownie do art. 24 k.c., którego dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego już naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Z mocy art. 448 k.c. jest nadto uprawniona do żądania zadośćuczynienia na swoją rzecz lub świadczenia pieniężnego na cel społeczny.

Z mocy art. 38 prawa prasowego wynika, że odpowiedzialność powyższą za naruszenie dóbr osobistych spowodowaną opublikowaniem materiału prasowego ponieść może autor, redaktor lub inna osoba, która spowodowała opublikowanie tego materiału, w tym także wydawca.

Zważywszy, że treść objętego pozwem artykułu oraz data i miejsce jego publikacji nie były sporne, warunkiem uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie było ustalenie, że informacje tam zawarte naruszyły dobra osobiste powodów i zostały opublikowane w sposób bezprawny, tj. z naruszeniem norm prawa lub niezgodnie z zasadami współżycia społecznego.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 maja 2010 r. (sygn. akt I CZ 22/10, LEX nr 686086), redaktor naczelny odpowiada za dopuszczenie do opublikowania materiału naruszającego dobra osobiste, a wydawca – z tego względu, że ma faktyczny i twórczy wpływ na charakter czasopisma. Każda zatem z tych osób ponosi odpowiedzialność w granicach określonych w ustawie odrębnie dla każdej z nich. Oznacza to, że odpowiedzialność pozwanego, jako redaktora mogłaby wynikać z takiej organizacji procesu wydawniczego, która umożliwiła publikację artykułów naruszających dobra chronione prawem.

Analiza niniejszej sprawy nie może abstrahować od treści art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, który nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Na tle art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego i art. 24 k.c. zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy konieczną przesłanką uchylenia bezprawności działania dziennikarza jest wykazanie prawdziwości stawianych w publikacji prasowej zarzutów. Inaczej

mówiąc, czy postawienie przez dziennikarza nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej może być potraktowane jako bezprawne naruszenie dóbr osobistych, jeżeli dziennikarz dochował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, o której mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Pomimo, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego występowała rozbieżność w kwestii znaczenia wykazania prawdziwości zarzutu naruszającego dobra osobiste w publikacji prasowej, to można uznać, że zagadnienie to zostało ostatecznie rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r. w sprawie sygn. akt III CZP 53/04. W uchwale tej przyjęto, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza.

Odnosząc się do zarzutu czerpania apanaży przez powoda J. M. (2), należy stwierdzić, że jako radny powiatu (...) nie był w żaden sposób powiązany z burmistrzem J. A., nie pełnił również żadnej funkcji przy boku J. A.. W rozumieniu powszechnym słowo „apanaż” oznacza otrzymywanie wynagrodzenia za pracę, zwłaszcza nieregularną lub w formie wolnego zawodu. Samorząd terytorialny, gmina, powiat i województwo nie są tym samym. To różne szczeble podziału administracyjnego państwa, zarazem to różne szczeble i jednostki samorządu terytorialnego. Gmina nie jest powiatem, za wyjątkiem miast na prawach powiatu, powiat nie jest gminą. Gmina nie podlega powiatowi, tak jak powiat nie podlega samorządowi województwa (choć każda z tych jednostek, łącznie z samorządem województwa, choć nie podlega organizacyjnie wojewodzie, to podlega jego nadzorowi). Tak samo wójt (burmistrz) nie podlega staroście ani powiatowi. Rada gminy nie podlega radzie powiatu, wójt nie podlega zarządowi powiatu. Są to jednostki samodzielne w ramach struktury samorządu terytorialnego. Wszystkie decyzje, co do zasady podejmowane są samodzielnie, ewentualnego odwołania nie składa się do samorządowego szczebla wyżej (nie odwołuje się od gminy do powiatu). Od decyzji administracyjnych wójta, starosty lub marszałka przysługują odwołania do samorządowego kolegium odwoławczego, które mają siedziby w miastach wojewódzkich (tj. gdzie jest siedziba województwa).

Rada powiatu, w skład której wchodził powód J. M. (2) jest organem stanowiącym prawo w imieniu powiatu i nie jest organizacyjnie powiązana ani z gminą, ani z burmistrzem. Tym samym powód J. M. (2) nie mógł otrzymywać wynagrodzenia w związku z „zasiadaniem obok ówczesnego burmistrza J. A.”.

Stwierdzenie autora publikacji nie jest oceną, lecz stwierdzeniem faktu, niemającego pokrycia w rzeczywistości. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża pozwanego. Ten w swoim sprzeciwie i na ostatniej rozprawie, podnosił fakt otrzymania korzyści osobistej, a mianowicie, że żona powoda J. M. (2) znalazła zatrudnienie w jednej z jednostek podległych Urzędowi Miasta w P.. Jest to okoliczność nieudowodniona, ale nawet gdyby była prawdziwa, czego pozwany nie udowodnił, to nie potwierdza jednak tezy o czerpaniu przez tego powoda „apanaż” w zamian za zasiadanie u boku burmistrza, a tym samym pozwany nie obalił domniemania bezprawności swojego działania.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że istniała możliwość sprawdzenia, czy powód J. M. (2) otrzymywał jakiegokolwiek gratyfikacje w związku z zasiadaniem „u boku A.”, a więc w strukturach podległych ówczesnemu burmistrzowi lub z nim powiązanych.

W związku z tym, że pozwany nawet nie wykazał trudu zweryfikowania tej informacji i nie udowodnił jej prawdziwości należało co do tej informacji wyrok zaoczny utrzymać w mocy na podstawie art. 347 k.p.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. i art. 38 prawa prasowego.

Stwierdzenie o czerpaniu apanaży, czyli wynagrodzenia, znajduje swoje potwierdzenie w stosunku do powoda A. Z.. Przemawia za tym wykazana w toku postępowania dowodowa okoliczność, że w latach 2010-2014 powód był członkiem rady miejskiej w P.. Otrzymywał wynagrodzenie około 1.100 zł za pełnienie tej funkcji, co sam potwierdził. Określenie apanaż nie jest stwierdzeniem pejoratywnym, ani obraźliwym. Nie narusza więc dóbr osobistych tego powoda skoro jest prawdziwe.

Jednakże zarzut powoda, że próba powiązania informacji o czerpaniu apanaży z wymienioną w kolejnym zdaniu informacją o pełnieniu przez niego funkcji likwidatora stowarzyszenia (...), czy przewodniczącego Zarządu Związku

(...) nie prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że autor artykułu przypisuje powodowi odpłatne pełnienie tej funkcji.

W dalszej części swojej publikacji pozwany wyraża opinię o powodzie A. Z., stwierdzając, że jako przewodniczącym Zarządu Związku (...), swoimi działaniami spowodował, że z doskonałego projektu turystycznego została wydmuszka nie warta funta kłaków. Zdaniem Sądu wypowiedzi ta ma z kolei charakter opinii, poglądu, to zaś nie podlega weryfikacji w kategorii prawdy lub fałszu.

Wolność wypowiedzi to wolność prezentacji poglądów i przekonań w różnej formie, w sposób widoczny dla innych (słowem, gestem, dźwiękiem, obrazem). Częścią wolności słowa - będącego pochodną wolności wypowiedzi - jest prawo nieskrępowanego wyrażania poglądów zarówno w formie mówionej, jak i do utrwalania tych słów oraz do ich publikacji.

Wolność krytyki stanowi istotną część gwarantowanej konstytucyjnie wolności słowa. Jako wypowiedź, krytyka (art. 41 pr. pr.) pozwala na ujemne oceny działalności publicznej oraz opublikowanych utworów. Warunkiem podstawowym do skorzystania z prawa krytyki jest odniesienie jej do dzieła lub działalności (np. zawodowej, o ile nie nosi ona cech prywatności) a nie do konkretnej osoby. Autor zredagowanego tekstu dokonuje właśnie takiej oceny działalności publicznej powoda, co w zakresie swobody wypowiedzi może mieć miejsce.

Swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych fundamentów demokratycznego społeczeństwa i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji jednostek. Z zastrzeżeniem ustępu drugiego art. 10 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach, wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma "społeczeństwa demokratycznego". Jak wskazuje art. 10 Konwencji, wolność wypowiedzi podlega wyjątkom, które jednakże muszą być interpretowane wąsko, a potrzeba zastosowania jakichkolwiek ograniczeń musi zostać przekonywująco wykazana. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał również podstawową rolę, którą odgrywa prasa w demokratycznym społeczeństwie. Mimo iż prasa nie może przekraczać określonych granic, dotyczących w szczególności dobrego imienia i praw innych osób, jej obowiązkiem niemniej jednak jest przekazywanie - w sposób zgodny ze spoczywającymi na niej obowiązkami i odpowiedzialnością - informacji i poglądów we wszystkich sprawach zainteresowania publicznego. Prasa nie tylko ma za zadanie przekazywać takie informacje i poglądy, społeczeństwo ma także prawo, by je otrzymywać. Inaczej prasa nie mogłaby odgrywać swej ważnej roli "stróża publicznego". Wolność dziennikarska obejmuje także możliwość skorzystania z pewnego stopnia przesady lub nawet prowokacji.

Mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności należało na podstawie art. 347 k.p.c. uchylić wyrok zaoczny z dnia 7 marca 2016 r. i w części odnoszącej się do stwierdzeń i oceny powoda A. Z. w związku z pełnieniem przez niego funkcji społecznych i w tej części powództwo oddalić, jako bezzasadne.

Zarzut otrzymania stanowiska pracy przez żonę powoda A. Z. dzięki zasiadaniu przez niego „u boku A.” jest stwierdzeniem nieprawdziwym. Na ostatniej rozprawie w dniu 26 lipca 2016 r. przyznał, że zatrudnienie żony powoda nie miało miejsca związku z pełnieniem przez niego funkcji radnego. Jak sam stwierdził było to jego niedopatrzenie.

Biorąc pod uwagę stanowiska pozwanego należało utrzymać zaskarżony wyrok zaoczny w mocy, co do tej części na podstawie art. 347 k.p.c. w zw. art. 23 i 24 k.c. i art. 38 prawa prasowego.

W tej części należało odnieść się do zarzutu drukowania paszkwili zniechęcających do głosowania na A. S. – kontrkandydata J. A. z wykorzystaniem akcji „masz głos masz wybór” w Urzędzie Miejskim w P. za pieniądze mieszkańców. Konstrukcja tak zredagowanego tekstu prasowego, choć nie zawiera jednoznacznego oświadczenia, że powodowie to uczynili, miała wywołać u odbiorcy takie właśnie wrażenie. U odbiorcy miał powstać jednoznaczny związek pomiędzy powodami, a drukowaniem paszkwili zniechęcających do głosowania na A. S. w Urzędzie Miejskim w P. za pieniądze mieszkańców. Pozwany nawiązał swoją publikacją do wypowiedzi powodów odwołujących się do

honoru, pytając „gdzie on się podział”. Stawiając zarzut drukowania paszkwili za pieniądze podatników, zwraca się do powodów słowami „staram się zrozumieć wasz ból panowie ...”. Nie wskazuje przy tym, że ma na myśli ich odpowiedzialność moralną. Tego typu sugestia była obliczona na wywołanie u odbiorcy jednoznacznego przekonania o udziale powodów w tej czynności. Pozwany nie podjął w procesie jednak nawet próby dowiedzenia tej okoliczności.

Ponadto przytoczone ulotki nie zawierają treści, którą można by nazwać paszkwilem. Lektura artykułu miała wywołać u odbiorcy oburzenie z powodu nagannego postępowania związanego z nielegalnym drukowaniem materiałów wyborczych. Intencją pozwanego nie było uzyskanie odpowiedzi na pytania, ale chęć zdyskredytowania powodów w oczach opinii publicznej i wzbudzenia wątpliwości co do ich uczciwości w walce wyborczej. Co prawda artykuł ukazał się po wyborach samorządowych, ale przed wyborami parlamentarnymi, jednak pejoratywny wydźwięk prasowej publikacji długo zostaje w pamięci odbiorcy i może rzutować na spostrzeganie postawy moralnej powodów w przyszłości. Dodatkowo wskazać należy, że pozwany nie wykazał żadnych okoliczności, które obalałyby domniemanie bezprawności. Podnieść należy, że we wskazanych wyżej okolicznościach nie zachodzi sytuacja działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Przede wszystkim dlatego, iż pozwany nie wykazał, aby przedstawione przez niego sugestie były prawdziwe. Dopiero gdyby pozwany taki dowód przeprowadził mógłby się uwolnić od odpowiedzialności wykazując, iż działał w obronie interesu społecznego.

Na podstawie powyższych ustaleń zdaniem Sądu, pozwany swoim działaniem naruszył dobra osobiste powodów w postaci ich dobrego imienia i wizerunku. Pełnione przez powodów funkcje wymagają nienagannej opinii i wysokich kwalifikacji moralnych i zawodowych. Pozwany w opublikowanym tekście zawierał natomiast sformułowania, które wskazywały, że powodowie w sposób jednoznaczny łamali prawo, przekraczając pewne standardy przyzwoitości. Ton wypowiedzi pozwanego wskazywał, w oparciu o nieudowodnione dane, na sprzeniewierzenie publicznych pieniędzy, dokonywane choćby nawet pośrednio przez powodów. Wyrażona przez pozwanego, w formie pytań kwestie sugerowały w sposób oczywisty, że w trakcie kampanii wyborczej do samorządu dochodziło do wykorzystywania środków publicznych. W takich właśnie sposób odbierane to było przez potencjalnych wyborców, którzy po publikacji materiałów zaczęli zadawać pytania dotyczące finansowania kampanii, co potwierdził w swoich zeznaniach powód J. M. (2). Dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji, z której jednoznacznie wynikają sugestie, co do nagannego zachowania osoby wskazanej w tej publikacji z imienia i nazwiska.

W toku postępowania pozwany wskazał, że temat drukowania materiałów wyborczych przytaczany był w kilku wypowiedziach prasowych między innymi w TVP O., (...)com.pl, Radio (...), W.pl. (...) został w wyniku przeprowadzonego audytu, po objęciu rządów w Gminie przez nowego burmistrza. Niemniej jednak w dwóch wypowiedziach cytuje się rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego w P., którym był pozwany. W żadnym z tych artykułów nie stawia się zarzutu konkretnej osobie. W toku kampanii wyborczej czy w czasie trwania debat politycznych politycy muszą być przygotowani na ataki różnego rodzaju, czy to ze strony wyborców, czy innych osób, które również kandydują na dane stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że osoby kandydujące winny być nastawione na to, że zarówno wyborcy, jak i kontrkandydaci mają prawo zadawać pytania dotyczące sytuacji rodzinnej, osobistej, ale także i pytać o postawy moralne, ponieważ to świadczy o sylwetce danego kandydata.

Zdaniem Sądu wynik przeprowadzonego audytu w Urzędzie Miejskim w P. był dowolnie zinterpretowany przez pozwanego. Informacje podane przez niego były niesprawdzone, niepotwierdzone co do stawianego zarzutu, a jednocześnie wydźwięk artykułu wskazuje, że finansowanie materiałów wyborczych było nieprawidłowe, nieuczciwe i to właśnie z winy powodów. Wolność prasy, z jakiej skorzystał pozwany, wykonując zawód dziennikarza, w żadnym wypadku nie oznacza prawa do krytyki opartej na nieprawdziwych lub niesprawdzonych zarzutach. W myśl art. 6 ust. 1 prawa prasowego, prasa ma obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 1 tego prawa, pozwany obowiązany był do zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Staranności tej i rzetelności zabrakło w postępowaniu pozwanego, który nie podjął starań, aby informacje, na których oparto część artykułu zweryfikować i przedstawić w sposób rzetelny. Staranność to dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość, dbałość o szczegóły, zaś rzetelność należy rozumieć jako uczciwość, solidność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo. Staranność szczególna, o której mowa

w prawie prasowym to w znaczeniu potocznym niezwykła, wyjątkowa, nieprzeciętna. Formułując wymóg „szczególnej staranności”, ustawodawca domaga się od dziennikarza staranności większej od tej, która jest normalnie przyjmowana w prawie cywilnym. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że obowiązek dziennikarza zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oznacza kwalifikowalną staranność i rzetelność, rozumiejąc przez pojęcie staranność konieczność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, co mieści się w zwykłych obowiązkach dziennikarskich (por. wyrok SN z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, ONSC 1989, nr 4, poz. 66, postanowienie SN z dnia 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, OSNKW 2002, nr 3-4, pz. 28).

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało utrzymać wyrok zaoczny w mocy w części dotyczącej usunięcia skutków dokonanego naruszenia poprzez złożenie oświadczenia o żądanej przez powodów treści i formie na podstawie art. 347 k.p.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. i art. 38 prawa prasowego. Choć artykuł ukazał się w bezpłatnym miesięczniku (...), to był komentowany w prasie i Internecie. Opublikowanie oświadczeń na stronach ww. czasopism umożliwi skonfrontowanie niekorzystanego dla powodów wydzwisku artykułu, stwarzając w ten sposób czytelnikowi możliwość samodzielnej oceny kontekstu całej sprawy – kontekstu działalności publicznej powodów.

Na podstawie art. 448 k.c. zasadne było żądanie zapłaty zadośćuczynienia do kwoty 2.500 zł. Sąd uznał, że działania pozwanego naraziły pokrzywdzonych na utratę dobrego imienia i dobrej sławy, zaufania w społeczeństwie, a w konsekwencji spowodowało powstanie u nich poczucia krzywdy. Istnieje ewidentny związek przyczynowy między bezprawnym działaniem pozwanego, a krzywdą powodów, przy czym bezprawne działanie pozwanego z całą pewnością miało charakter zawiniony. Pozwany winien mieć pełną świadomość, że jego działania nie niosą cech wyjątkowej staranności i rzetelności, albowiem miały na celu nie działanie w ogólnie pojętym interesie społecznym, lecz treść materiału wyborczego miała osłabić pozycję powodów na rynku polityczno - samorządowym. Pozwany naruszył dobra osobiste powodów w postaci ich czci oraz dobrego imienia sugerując, że powodowie są osobami nieuczciwymi, które łamią prawo przekraczając standardy przyzwoitości poprzez drukowanie szkalujących materiałów wyborczych na koszt mieszkańców gminy. Ponadto, że wykorzystując powiązania czerpią dla siebie korzyści. W przypadku powoda A. Z. miało to być zatrudnienie jego żony w Urzędzie Miejskim w związku z pełnieniem funkcji radnego. W przypadku tego zarzutu pozwany przyznał na ostatniej rozprawie, że było to jego niedopatrzenie. W przypadku zaś zarzutu czerpania korzyści przez powoda J. M. (2) „u boku A.” nie znalazło to strukturalnego potwierdzenia.

Swoim zachowaniem pozwany wyrządził krzywdę powodom. Powodowie bowiem piastuje odpowiedzialne stanowiska, z którymi wiąże się wysoki stopień zaufania społecznego oraz konieczność przestrzegania reguła należytego postępowania. Tymczasem sporny tekst odbił się echem w społeczności lokalnej, był komentowany i omawiany przez potencjalnych wyborców, co przyznał powód J. M. (2). Naruszenie dóbr osobistych powodów mogło spowodować istotne negatywne skutki dla ich życia zarówno zawodowego jak i publicznego, a w przypadku powoda A. Z. na życie osobiste, gdyż w części dotyczącej jego żony.

Sąd uznał, że żądane przez powód kwoty po 5.000 zł nie są jednak zasadne.

Żądanie powoda J. M. (2) dotyczyło dwóch zarzutów, a powoda A. Z. pięciu. W ocenie Sądu, jeżeli kwotą adekwatną, co do naruszeń dóbr osobistych każdego z powodów miała być kwota 5.000 zł, to nie sposób postawić znaku równości pomiędzy stopniem naruszeń tych dóbr w stosunku do każdego z powodów osobno. Zdecydowanie najcięższym był zarzut drukowania paszkwili, za pieniądze podatników. W ocenie Sądu, skoro powód A. Z. utrzymał się w istocie co do tego zarzutu oraz zarzutu zatrudnienia jego żony, dzięki zasiadaniu „u boku A.”, należało przyjąć, że wygrał on proces o ochronę dóbr osobistych jedynie w połowie, co odpowiada kwocie 2.500 zł przyznanego zadośćuczynienia z tego tytułu. Tym samym kwota należna powodowi J. M. (2) winna odpowiadać tej samej wysokości, skoro utrzymał się on do obu zarzutów stawianych przez pozwanego.

Powód J. M. (2) nie wykazał aby poniósł bardziej dotkliwszą krzywdę niż powód A. Z.. Z tego względu na podstawie art. 347 k.p.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 23 i 24 k.c., Sąd utrzymał w części wyrok znaczony w mocy, co do kwoty po 2.500 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów, oddalając żądanie w pozostałym zakresie

jako bezzasadne. Zdaniem Sądu tak ustalone świadczenie pozwoli na zrekompensowanie doznanej krzywdy w postaci naruszenia czci, godności i dobrego imienia.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego w postaci przesłuchania świadka E. L., a także zwrócenie się do Fundacji (...) z zapytaniem czy wydali zgodę na umieszczenie logo akcji „masz głos masz wybór” zniechęcających do głosowania w wyborach na burmistrza P., jak również zobowiązanie pełnomocnika powodów do przedstawienie pełnomocnictwa, na które powoływał się w przesądowym wezwaniu do przeproszenia powodów. W ocenie Sądu wnioski te nie są istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, gdyż zmierzają do wykazania prawidłowości wyrażonej oceny w zakresie działalności publicznej powoda A. Z., a to nie może być przedmiotem dowodzenia, gdyż opinie są subiektywnym poglądem na rzeczywistość i jako takie nie mogą być określone w kategorii prawdy lub fałszu. Nie ma znaczenia w niniejszej sprawie informacja z Fundacji (...), czy była ich zgoda na wykorzystanie ich logo „masz głos masz wybór”.

W zakresie kosztów procesu Sąd utrzymał w części wyrok zaoczny w mocy, co do powoda J. M. (2) w zakresie kwoty 1.385 zł, zaś w przypadku powoda A. Z. w zakresie kwoty 905 zł, w pozostałym zakresie zawarte w wyroku zaocznym rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów uchylił i żądanie oddalił.

Pozwany J. Z. został prawidłowo zawiadomiony pod adresem na ul. (...) w P.. Pokwitował odbiór pozwu z załącznikami (k. 58). Nie odebrał kolejnej przesyłki skierowanej pod ten adres, w związku z czym uznano go za zawiadomionego o kolejnym terminie. W tej sytuacji, zgodnie z treścią art. 348 k.p.c. koszty rozprawy zaocznej ponosi pozwany, choćby następnie wyrok zaoczny uchyłono. Jego niestawiennictwo nie było usprawiedliwione. Z tej przyczyny nie przyjęto do rozliczenia kosztów procesu uiszczonej przez pozwanego opłaty od sprzeciwu.

W tych okolicznościach należało orzec o kosztach postępowania stosownie do rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 347 k.p.c.

Sąd uznał, że powód J. M. (2) utrzymał się ze swoim roszczeniem niemajątkowym w całości, zaś z roszczeniem majątkowym w połowie. W związku z tym zasądzono na jego rzecz część kosztów procesu odpowiadającą wysokości uwzględnionego roszczenia w oparciu o art. 100 k.p.c.

Po stronie każdego z powodów koszty dochodzenia praw uwzględnione w wyroku zaocznym obejmowały 250 zł tytułem opłaty od roszczenia majątkowego i 600 zł tytułem opłaty od roszczenia niemajątkowego, 360 zł tytułem zastępstwa o ochronę dóbr osobistych, 600 zł tytułem zastępstwa o roszczenie majątkowe, łącznie 1.810 zł.

W związku z tym, że powód J. M. (2) wygrał proces o ochronę dóbr osobistych w całości, zaś w 50% o zapłatę, Sąd utrzymał wyrok zaoczny w mocy w zakresie zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, co do kwoty 1.385 zł (125 zł (50% z kwoty 250 zł) + 600 zł + 360 zł oraz + 300 zł (50% z kwoty 600 zł).

W przypadku roszczeń powoda A. Z., Sąd uznał, że utrzymał się on ze swoimi żądaniami w 50%, w część żądania nakazania sprostowania i żądania zapłaty. Poniósł on analogiczne wydatki, co powód J. M. (2), co łącznie daje kwotę 1.810 zł. Powód A. Z. utrzymał się ze swoim roszczeniem majątkowym w połowie i z roszczeniem niemajątkowym w połowie. W związku z tym utrzymano wyrok zaoczny w mocy co do zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu co do kwoty 905 zł (50% z kwoty 1.810 zł).

O nieuiszczonych w niniejszej sprawie kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Do rozliczenia pozostała bowiem kwota 220,65 zł pokryta tymczasowo ze Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów podróży i utraconego zarobku świadka J. P.. Kosztami tymi w całości obciążono pozwanego przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. i art. 348 k.p.c.